

**Helena Marzec\***  <https://orcid.org/0000-0002-3131-1747>

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

e-mail: [helenamarzec@poczta.onet.pl](mailto:helenamarzec@poczta.onet.pl)

[https://doi.org/10.25312/2083-2923.21\\_04hm](https://doi.org/10.25312/2083-2923.21_04hm)

## Wizja przyszłości swojej rodziny w opinii dzieci z rodzin zamożnych

**Streszczenie:** Rodzina – synonim ciepła, miłości, bezpieczeństwa dla większości ludzi jest wartością o najwyższej randze. Rodzina, to jedna z najstarszych wspólnot ludzkich występująca we wszystkich znanych w historii typach społeczeństw i kultur. Rodzina jest podstawową komórką organizmu społecznego, od jej jakości zależy wartość społeczeństwa, a także osobisty los jednostki. W rodzinie człowiek przeżywa najważniejszy okres, w którym kształtuje się jego styl życia, system preferowanych wartości i pogląd na świat. Znaczącą cechą epoki ponowoczesnej jest wielki rozwój technologii. Nietrudno zauważyć, że to ona wpływa na standard naszego życia. Im bardziej zawrotne tempo rozwoju technologii, tym wyższy poziom nowoczesności. Stąd też pojawiają się pytania: Jak dalece proces ten zmienia nasze domy, życie w naszych rodzinach? Czy staną się tylko bardziej nowoczesne w sensie zabezpieczenia materialnego, czy też zmieni się klimat życia rodzinnego? Co przetrwa w naszych domach – zautomatyzowanych, skomputeryzowanych, zaopatrzonych w sieci komputerowe? Co stanie się z tradycyjnymi wartościami wyniesionymi z rodzin pochodzenia? A jaką wizję swojej rodziny mają dzieci z rodzin zamożnych?

**Słowa kluczowe:** rodzina zamożna, współczesna młodzież, opinie, wizja przyszłości

---

\* Helena Marzec – pedagog, dr hab. nauk humanistycznych, prof. nadzw. w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Zainteresowania naukowe mieszczą się w szeroko pojętym obszarze pedagogiki społecznej, w tym szczególnie dotyczą funkcjonowania środowiska rodzinnego w wielu jego aspektach. Ponadto płaszczyzną rozważań naukowych jest działalność opiekuńczo-wychowawcza podejmowana wobec człowieka w różnych fazach życia i w toku różnorodnych sytuacji życiowych. Wiele uwagi w swojej pracy badawczej poświęca również edukacji przedszkolnej dziecka, jej przebiegowi i efektom. Jest autorką wielu książek i artykułów opublikowanych w czasopiśmie krajowych oraz książek i artykułów w czasopiśmie zagranicznych. Organizatorka trzynastu międzynarodowych sympozjów naukowych, których problematyka dotyczyła funkcjonowania współczesnej rodziny polskiej w wielu jej obszarach.

Rodzina – synonim ciepła, miłości, bezpieczeństwa dla większości ludzi jest wartością o najwyższej randze. Rodzina, to jedna z najstarszych wspólnot ludzkich występująca we wszystkich znanych z historii typach społeczeństw i kultur. Rodzina jest podstawową komórką organizmu społecznego, od jej jakości zależy wartość społeczeństwa, a także osobisty los jednostki. W rodzinie człowiek przeżywa najważniejszy okres, w którym kształtuje się jego styl życia, system preferowanych wartości i pogląd na świat. Dom rodzinny jest miejscem, w którym człowiek może wyrazić siebie w sposób emocjonalny i indywidualny. Bez wątpienia rodzina jest najważniejszym środowiskiem w życiu człowieka. Samo środowisko określane jest jako „składniki struktury otaczającej człowieka, które działają jako system bodźców i powodują określone reakcje psychiczne. Istotnym wymiarem tak rozumianego środowiska rodzinnego jest jej wychowawczy charakter”<sup>1</sup>.

Współczesna rodzina ulega wielu szybkim przemianom wewnętrznym oraz zewnętrznym i musi dostosować się do dynamicznych przemian politycznych, społecznych, gospodarczych, kulturalno-wychowawczych. Owa dynamika przemian czyni pytania dotyczące rodziny stale aktualne, natomiast odpowiedzi na zadane pytania są ciągle różne. Adekwatnym wydaje się zadanie pytania o to, jaka jest współczesna rodzina i jaka może być, jaką może się stawać w najbliższej i dalszej przyszłości?

Ze względu na podjęty temat, istotne jest skupienie się na rodzinach żyjących w dobrobycie materialnym. Zatem, czym jest dobrobyt?

Janusz. Czapiński<sup>2</sup>, mówiąc o dobrobycie, ma na myśli dobre życie. Problemem staje się określenie życia jako „dobre”, mianowicie każdy człowiek subiektywnie postrzega to pojęcie. Dobre to znaczy jakie? Bogate, spełnione, w zdrowiu, w szczęściu, dostatnie, bezstresowe, postępowe. W Polsce jakość dobrobytu i życia określa Produkt Krajowy Brutto. Im większy przyrost PKB, tym społeczeństwu lepiej się powodzi. Jednak pod koniec XX wieku naukowcy badający szczęście oraz dobrobyt ukazali wady wskaźnika makroekonomicznego. H. Marzec<sup>3</sup> dobrobyt materialny określa pojęciami, takimi jak: życie w obfitości materialnej, życie ponad stan, życie w luksusie, życie w bogactwie, życie komfortowe, życie bez trosk. Autorka pojmuje dobrobyt jako zaspokojenie potrzeb: pożywienia, odzienia, mieszkania, oświaty, kultury wypoczynku, rozrywki, zdrowia, turystyki. Twórcą społecznej funkcji dobrobytu K. Arrow, którego poglądy przytacza cytowana autorka<sup>4</sup>, podkreśla, iż stan dobrobytu nie zależy tylko od ilości skonsumowanych dóbr i usług, ale również od stosunków spo-

---

<sup>1</sup> S. Kawula, A.W. Janke, *Polimorficzność i komplementarność badań nad współczesną rodziną*, [w:] S. Badora, S. Kawula, A. Janke (red.) *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 26–34.

<sup>2</sup> J. Czapiński, *Szczęście – złudzenie czy konieczność?* [w:] M. Kofta, T. Szutrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2001, s. 268.

<sup>3</sup> H. Marzec, *Dobrobyt materialny szansą czy zagrożeniem wychowania w rodzinie*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2006, s. 43, 44, 60–62, 64, 75, 77.

<sup>4</sup> Tamże.

łecznych i kulturowych. Im większy dochód, tym większy dobrobyt<sup>5</sup>. Dobrobyt był zawsze „towarem” atrakcyjnym, nieosiągalnym dla wszystkich, bo przecież „bogacie nie się wszystkich nikogo nie uszczęśliwia”<sup>6</sup>. Dobrobyt został powiązany z pojęciem poziomu życia. Poziom życia według A. Andrycza<sup>7</sup> to stopień zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturowych społeczeństwa poprzez strumień dóbr i usług odpłatnych oraz fundusze konsumpcji zbiorowej w danej jednostce czasu i przestrzeni. Dobrobyt materialny można mierzyć posiadaniem dóbr materialnych (samochód, dom, mieszkanie, ziemia, cenne zabytki, antyki i in.) czy pieniędzy. Jednak dobra materialne i pieniądze dają szczęście tylko do poziomu zaspokojenia podstawowych potrzeb<sup>8</sup>. Mówiąc o dobrobycie, o dobrach materialnych, przeciętny Polak myśli o pieniądzach, o gotówce. Pieniądz jest powszechnie akceptowanym towarem, którego nigdy mało. Jak twierdzi R. Milewski<sup>9</sup> pieniądz spełnia dwie podstawowe funkcje: ekonomiczną oraz społeczną. Funkcja ekonomiczna jest klarowna i przejrzysta. Wiele wynaturzeń, dewiacji, zaburzeń funkcji społecznej pieniądza obserwujemy w społeczeństwie coraz częściej. Zaburzenie to wynika bądź to z nadmiaru, dostatku, bądź też z drastycznej chwili potrzeby pieniądza, z niedostatku lub z braku. Pieniądze są zasobem społecznym i wpływają regulacyjnie na interakcje między ludźmi. Posiadanie zbyt dużo pieniędzy wywołuje w umyśle człowieka stan samowystarczalności, czego konsekwencją jest niechęć do udzielania i przyjmowania pomocy<sup>10</sup>. A. Ubertowski<sup>11</sup> odwołuje się do zagadnienia dobrobytu i wartości materialnych cytując ludowe przysłowia: „Pieniądze szczęścia nie dają”, „Za pieniądze szczęścia nie kupisz”. Słusznie więc zauważa, iż pieniądze nie są rzeczą najważniejszą w życiu człowieka, lecz znacząco sprzyjają poczuciu zadowolenia z życia. Jednocześnie zaznacza, że siła tego czynnika maleje wraz ze wzrostem bogactwa<sup>12</sup>. Autor zadaje istotne pytania dotyczące szczęścia i pieniędzy: Czy bogactwo daje szczęście czy ludzie szczęśliwi przyciągają do siebie pieniądze?

*Ocena socjalno-bytowych warunków funkcjonowania rodziny i dziecka budzi współcześnie najwięcej kontrowersji i obciążona jest wieloma stereotypami.*

Współczesnym problemem diagnozowania sytuacji socjalno-bytowej dziecka w rodzinie nie jest rozpoznanie, ile rodzina posiada i jaki dochód osiąga, tylko w jaki

<sup>5</sup> S.M. Kot, A. Malawski, A. Węgrzecki, *Dobrobyt społeczny, nierówności i sprawiedliwość dystrybucyjna*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2004, s. 108, 112, 113, 116–117, 120, 121.

<sup>6</sup> J. Czapiński, dz. cyt., s. 268.

<sup>7</sup> J. Andrycz, *Poziom życia ludności*, [w:] L. Frąckiewicz (red.), *Polityka społeczna. Wybrane zagadnienia*, Katowice 1994.

<sup>8</sup> J. Czapiński, dz. cyt., s. 268.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> T. Zaleskiewicz, A. Gąsiorowska, P. Kesebir, A. Luszczynska, T. Pyszczyński, *Pieniądze i nieśmiertelność. Wpływ aktywacji idei pieniędzy na lęk egzystencjalny*, [w:] *Psychologia – jakość – konsumpcja. Pomiędzy dobrobytem a dobrostanem*, Wydawnictwo Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2012, s. 12.

<sup>11</sup> A. Ubertowski, *Psychologia biznesu*, Wydawnictwo FA-art, Katowice 2011, s. 122, 123.

<sup>12</sup> Tamże.

sposób zaspokajają potrzeby socjalno-bytowe dziecka, dysponując dostępnymi środkami. Poszukując informacji o sytuacji dziecka w rodzinie w tym zakresie, możemy wyodrębnić kilka typów rodziny, z pominięciem przypadków skrajnej biedy i patologii rodzinnej. Do typów tych zaliczamy:

- rodzinę w równym stopniu zaspokajającą potrzeby materialne wszystkich członków, w tym dzieci (można nazwać ją rodziną „sprawiedliwą”);
- rodzinę faworyzującą potrzeby dzieci kosztem potrzeb rodziców (można nazwać ją rodziną „poświęcającą się”);
- rodzinę faworyzującą potrzeby rodziców kosztem potrzeb dzieci (można nazwać ją rodziną „egoistyczną”)<sup>13</sup>.

Wyróżniki rodziny „sprawiedliwej”:

- członkowie rodziny bardzo często wspólnie spędzają czas wolny (wspólne wizyty w kinie, wycieczki rowerowe, piesze, wizyty u rodziny itd.);
- dzieci otrzymują kieszonkowe, z wydatkowania którego nie są rygorystycznie rozliczane przez rodziców, ponieważ wcześniej ustalono rodzinnie listę celów tego wydatkowania;
- zarówno dzieci, jak i rodzice wyglądają schludnie;
- w zachowaniach dzieci nie obserwuje się oznak pazerności czy zazdrości o „posiadanie” czegoś przez innych członków rodziny;
- dzieci bez trudu i z wyraźną akceptacją wskazują reguły reglamentowania różnych dóbr materialnych wśród członków rodziny;
- dzieci, jako uczniowie, posiadają pełne wyposażenie szkolne, przynoszą i zjadają drugie śniadanie w szkole;
- dbałość rodziców o własny wygląd wskazuje, że uwzględniają oni własne potrzeby w tym zakresie;
- dzieci opowiadają o zainteresowaniach i pasjach swoich rodziców, wymieniają własne<sup>14</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że wymienione wskaźniki nie informują o materialnej jakości zaspokajania potrzeb bytowych. Nie wspomina się tu o posiadaniu przez dziecko własnego pokoju, nieistotna jest liczba osób w rodzinie, struktura rodziny czy zawód rodziców. Takie wyróżniki często wymieniano w dawniejszych klasyfikacjach czynników zawartych w ocenie sytuacji ekonomiczno-społecznej rodziny<sup>15</sup>. Cechy te ilustrują natomiast „rodzinny spokój”, poczucie ważności potrzeb wszystkich członków rodziny, umiejętność radzenia sobie z podziałem tego, co posiada rodzina. Wydaje się zatem, że taki typ rodziny gwarantuje socjalno-bytowe warunki korzystnego rozwoju dziecka, choć może ujawniać pewne niedobory w zakresie posiadania.

---

<sup>13</sup> M. Ryś, *Wspieranie rozwoju osobowego w rodzinie*, [w:] M. Ryś, M. Jankowska (red.), *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2007.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże.

Wyróżniki rodziny „poświęcającej się”:

- dziecko często korzysta z różnych form spędzania wolnego czasu (kino z koleżankami, szkolne wycieczki, odpłatne kółko taneczne) przy jednoczesnym ograniczaniu potrzeb kulturalnych rodziców na zasadzie wyrzeczenia;
- dzieci otrzymują kieszonkowe, którego wysokość ma odpowiadać wysokości kieszonkowego koleżanek i kolegów, z wydatkowania którego nie są w ogóle rozliczane przez rodziców;
- dzieci są atrakcyjnie (modnie) ubrane, czego nie można powiedzieć o rodzicach;
- w zachowaniach dzieci obserwuje się pazerność, roszczeniowość, domaganie się o więcej czy zazdrość o posiadanie czegoś przez rówieśników;
- dzieci nie są w stanie wskazać reguł reglamentowania różnych dóbr materialnych wśród członków rodziny, ponieważ nie zdają sobie sprawy z potrzeb rodziców;
- dzieci, jako uczniowie, posiadają ekstrawaganckie wyposażenie szkolne, przynoszą smakołyki na drugie śniadanie w szkole;
- dbałość rodziców o własny wygląd wskazuje, że nie uwzględniają oni własnych potrzeb w tym zakresie;
- dzieci nie mają wiedzy o zainteresowaniach czy pasjach swoich rodziców<sup>16</sup>.

Gloryfikowanie potrzeb dzieci odbywa się w takiej rodzinie kosztem rezygnacji z zaspokajania potrzeb rodziców. Powoduje to, że im bardziej rodzice postępują w myśl zasady, „by dziecku niczego nie zabrakło”, tym bardziej zaczyna „brakować” im samym. Często dochodzi do nadużywania dóbr materialnych, które traktowane są jak „karta płatnicza” za wyniki w nauce, co w konsekwencji nie pozwala zadziałać mechanizmom ciekawości poznawczej dziecka, a proces motywowania sił wewnętrznych ogranicza się do wpływu środków motywacji zewnętrznej. Na tle tej nierównowagi socjalno-bytowej rodzi się frustracja rodziców, powodująca wybuchy złości rozładowujące negatywne emocje. Chociaż rodzina taka w pełni (często przesadnie) zaspokaja potrzeby socjalno-bytowe dziecka, to nie można twierdzić, że stanowi ona pożądaną układ sił wychowawczych<sup>17</sup>.

Wyróżniki rodziny „egoistycznej”:

- dziecko rzadko korzysta z zorganizowanych form spędzania wolnego czasu (rodzice odmawiają dziecku możliwości udziału w szkolnych wycieczkach, wyjściach do kina);
- dzieci nie otrzymują kieszonkowego;
- dzieci są schludnie ubrane, ale widoczny jest dysonans między ich wyglądem a wyglądem rodziców;
- w zachowaniach dzieci obserwuje się kamuflowaną zazdrość o posiadanie różnych dóbr przez rówieśników, często wymyślają one, że mają w domu atrakcyjne rzeczy, których nie mogą przynieść do szkoły;

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej: próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 154–156.

- dzieci nie są w stanie wskazać reguł reglamentowania różnych dóbr materialnych wśród członków rodziny, ponieważ są przyzwyczajone do pierwszeństwa rodziców;
- dzieci, jako uczniowie, posiadają braki w wyposażeniu szkolnym, ponieważ rodzice uznają konieczność wyposażenia dzieci w jakieś przedmioty za bezsensowny wymysł nauczycieli;
- dbałość rodziców o własny wygląd i posiadanie nowoczesnych dóbr materialnych wyraźnie ma miejsce kosztem dziecka;
- dzieci nie mają świadomości własnych zainteresowań, przy czym bogato opowiadają o atrakcyjnym życiu własnych rodziców<sup>18</sup>.

Stan posiadania takiej rodziny jest wystarczający, zatem wydawałoby się, że potrzeby dziecka są zaspokajane. Jednak sposób podziału dóbr jednoznacznie deprecjuje potrzeby dziecka, wywołując u niego poczucie bycia kimś gorszym w rodzinie. Układ sił wychowawczych jest więc daleki od stanu pożądanego i powoduje dalekoieżne konsekwencje w osobowości dziecka. Omówione przykłady pokazują znaczne trudności w rozpoznawaniu ekonomiczno-społecznych czynników analizy poziomu wychowania w rodzinie i sytuacji dziecka powstającej na tym tle. Dodatkowo ograniczenia prawne w rozpoznawaniu takiej sytuacji sprawiły, że w praktyce diagnostycznej odchodzi się obecnie od diagnozy tego obszaru, skupiając uwagę na rozpoznawaniu stylów wychowania i postaw rodziców, które naturalnie korelują z czynnikami natury socjalno-ekonomicznej. W zależności od tego, w jakiej rodzinie dzieci wychowują się ich wyobrażenia, marzenia stanowią imperatyw działania i stymulowania przyszłości. Pomagają odpowiedzieć na pytanie: kim, gdzie, jaki mogę być? „Marzenia kreują świat realistyczny, stanowią antycypację celów, planów, działań mogących przełożyć się na realne, przeszłe poczynania”<sup>19</sup>.

Ponowoczesna rodzina wiele uwagi poświęca naśladowaniu pewnych trendów. Szybka kariera, samospełnienie się, osiągnięcie dorobku materialnego, kohabitacja, późne macierzyństwo oraz ojcostwo, singielstwo, samotne macierzyństwo to tylko niektóre trendy, którym ulegają młodzi ludzie. Ponowoczesna rodzina, naznaczona globalizacją oraz konsumpcjonizmem ceni sobie godne i wygodne życie.<sup>20</sup> Mimo iż nastawiona jest materialnie do życia nadal stara się podtrzymywać i kultywować tradycje oraz cenić najważniejsze dla niej wartości. Ponowoczesna, brutalna rzeczywistość zmusza rodzinę do podejmowania szybkich decyzji, wyborów, rezygnacji.

---

<sup>18</sup> S. Kawula, *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke (red.), *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.

<sup>19</sup> J.L. Singer, *Marzenia dzienne*, PWN, Warszawa 1980, [za:] L. Wojciechowska, N. Wall, *Marzenia dzienne a subiektywny dobrostan psychiczny dzieci z domu dziecka*, [w:] D. Borecka-Biernat (red.), *Poszukiwanie uwarunkowań zaburzeń w zachowaniu młodzieży w interakcjach społecznych*, Wydawnictwo Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, Wałbrzych 2009, s. 165.

<sup>20</sup> E. Diener, R.E. Lucas, S. Oishi, *Dobrostan psychiczny. Nauka o szczęściu i zadowoleniu z życia*, [w:] J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, PWN, Warszawa 2005, s. 35.

Mimo natłoku pracy, obowiązków, członkowie rodziny starają się poświęcać sobie jak najwięcej czasu. Jednak godzenie życia zawodowego z rodzinnym bywa trudnym zadaniem.

## Problematyka badawcza

Nietrudno zauważyć, że na standard naszego życia znacząco wpływa rozwój technologii. Stąd też pojawiają się pytania: Jak dalece proces ten zmieni nasze domy, życie w naszych rodzinach? Czy staną się tylko bardziej nowoczesne w sensie zabezpieczenia materialnego, czy też zmieni się klimat życia rodzinnego? Co przetrwa w naszych domach – zautomatyzowanych, skomputeryzowanych, zaopatrzonych w sieci komputerowe? Co stanie się z tradycyjnymi wartościami wyniesionymi z rodzin pochodzenia? Przystępując do procesu eksploracyjnego, należy w pierwszej kolejności określić przedmiot badań, za który w niniejszej pracy uznano opinie dzieci z rodzin zamożnych na temat wizji swojej przyszłej rodziny. Badania przeprowadzono w ostatnim kwartale roku 2019 na terenie województwa łódzkiego na próbie 112 uczniów klas licealnych. Dobór grupy badawczej był celowy. Badaniami objęci zostali uczniowie klas licealnych renomowanych szkół społecznych i prywatnych. Głównym kryterium doboru osób badanych były warunki materialne ich rodzin. Przyjęto, że jednym ze wskaźników świadczących o dobrej kondycji materialnej rodziny jest fakt uczęszczania dziecka do renomowanej prywatnej lub społecznej szkoły i uiszczanie comiesięcznego wysokiego czesnego. Ponadto, aby uniknąć artefaktów w zakresie oceny możliwości rodziny, dodatkowo pozyskano informacje potwierdzające dobrą kondycję finansową w wypowiedziach samych osób badanych, a także ich nauczycieli. Pośrednio świadczą o tym także wskazywane sposoby spędzania wolnego czasu, wyjazdy wakacyjne, uprawianie drogiego hobby.

Metodą, jaką wykorzystano celem przeprowadzenia badań, był sondaż diagnostyczny w obszarze którego zastosowano technikę ankiety. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety zawierający pytania zamknięte i otwarte, co dawało respondentom możliwość szerokiego, swobodnego wypowiedzania się. Należy tu podkreślić, że sposób przeprowadzania badań ma ogromne znaczenie dla wartości uzyskanych materiałów. Zasadą było więc przystosowanie języka, pojęć, a nawet sposobu rozumowania do poziomu respondenta. Badania te miały charakter badań anonimowych.

W literaturze przedmiotu często sygnalizuje się problem dzieciństwa w kryzysie, przywołując określenia: „dzieciństwo nadmiaru”, „dzieciństwo cukierkowe”, „pokolenie przesyty”<sup>21</sup>. Aspekt ten był inspiracją do sprawdzenia empirycznego, jaką wizję swojej przyszłej rodziny mają dzieci z rodzin zamożnych.

---

<sup>21</sup> L. Wojciechowska, *Kreacje wyobrażeniowe własnej osoby i otaczającego świata u dzieci i młodzieży. Treściowa charakterystyka marzeń na jawie u dzieci w okresie średniego dzieciństwa*, [w:]

Hipotetycznie zmierzano do ustalenia:

- wizji atmosfery w swojej przyszłej rodzinie w opinii badanych dzieci z rodzin zamożnych;
- wizji zaspokajania potrzeb w swojej przyszłej rodzinie w opinii dzieci z rodzin o wysokim statusie ekonomicznym;
- przekazywania systemu wartości, które będą kontynuowane w domach rodzinnych w przyszłości w ocenie dzieci z bogatych rodzin;
- preferowanego stylu wychowania w swojej przyszłej rodzinie.

## Analiza wyników badań

Rodzina jest wspólnotą osób i pokoleń, których łączą wspólne cele, dążenia i silna więź emocjonalna. Rodzina jest miejscem codziennych spotkań najbliższych osób, zwłaszcza dziecka z osobą bliską, w której znajduje ono opiekę, oparcie, bezpieczeństwo. Rodzina tworzy swoisty klimat rodzinny, specyficzną atmosferę życia rodzinnego. Warunki i atmosfera życia rodzinnego, jaką tworzy wspólnota bliskich sobie emocjonalnie osób, zespolonych ze względu na silną więź, wymaga od swych członków integralnego zespolenia celów i dążeń, podejmowanych dobrowolnie.

Życie rodzinne realizowane jest wspólnie, stąd też niezmiernie ważna jest umiejętność wyrażania uczuć, delikatności, życzliwości, empatyczna i przejrzysta komunikacja, odpowiedzialność, wzory właściwego postępowania.

Podstawową funkcją rodziny jest kształtowanie osobowości każdego w relacji z drugim człowiekiem, opartej na wzajemnej otwartości, poszanowaniu drugiej osoby, dialogu i miłości. W środowisku najbliższych osób człowiek ma szansę określenia własnej tożsamości, ukształtowania motywacji swojego działania i wytyczenia swojego celu.

### Atmosfera rodziny

M. Tyszkowa atmosferę rodzinną określiła jako: „układ wzajemnych stosunków, charakter więzi emocjonalnych, wzajemne traktowanie siebie przez członków rodziny, a przede wszystkim ustosunkowanie się rodziców do siebie nawzajem i do dzieci”<sup>22</sup>. Rodzina stwarza nieograniczone możliwości wzajemnego oddziaływania na siebie, interakcji, możliwości permanentnego, codziennego obcowania najbliższych osób.

Zdaniem M. Przetacznik-Gierowskiej i Z. Włodarskiego<sup>23</sup> na atmosferę rodzinną składa się wiele czynników. Są to czynniki wewnętrzne i czynniki strukturalne. Do czynników wewnętrznych cytowani autorzy zaliczają osobowość matki i ojca, ich wza-

---

L. Wojciechowska (red.), *Spostrzeganie zjawisk świata społecznego przez dzieci, młodzież i młodych dorosłych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003.

<sup>22</sup> M. Tyszkowa, *Badania nad uspołecznieniem i osobowością dzieci jedynych i mających rodzeństwo*, [w:] M. Tyszkowa (red.), *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Poznań 1985, s. 25.

<sup>23</sup> M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1998.



jemne współżycie oraz układ stosunków między członkami rodziny, zaś do czynników strukturalnych – wielkość, jej status społeczno-ekonomiczny, kolejność urodzin dzieci. Cytowani autorzy wyodrębniają atmosferę korzystną dla rozwoju i kształtowania osobowości dziecka oraz atmosferę życia rodzinnego wpływającą ujemnie na rozwój psychiczny dziecka i prowadzącą do powstania zaburzeń w jego zachowaniu, a w przypadkach skrajnych – do głębszych defektów osobowości. W rzeczywistości można mówić bądź o dominującym w danym środowisku rodzinnym klimacie, czy nastroju („dobrym”, ciepłym, serdecznym, gdy członków rodziny łączą pozytywne więzi emocjonalne, wzajemne zaufanie, miłość, szacunek, tolerancja) czy też o przeważającym (dominującym) w danej rodzinie klimacie „złym”, gdy są zaburzone kontakty interpersonalne w rodzinie lub brak ich w ogóle, albo gdy w rodzinie pojawiają się stany napięcia powodujące zagrożenie poczucia bezpieczeństwa, konflikty, złość, nieufność itd.

- Jaka jest, a jaka może być atmosfera w wyobraźni rodzinnej badanych osób?
- Czy jest i czy będzie ona wzorem dla swych dzieci?
- Czy właściwie przygotowuje dziecko do życia?
- Czy stwarza odpowiednie warunki do prawidłowego rozwoju dziecka?

Rodziny przyszłości – zdaniem większości badanych – mają być domami, w których małżonkowie i rodzice będą posiadać ten sam status ważności (89,3%). A więc mają to być związki partnerskie, oparte na równości praw i obowiązków, wzajemnym wspólnym kształtowaniu klimatu życia rodzinnego. Wygasa raczej przyzwolenie na taką sytuację w rodzinie, w której najważniejszą i dominującą osobą jest albo ojciec, albo matka. W wyobraźni rodzinnej badanych powstają wizje własnych rodzin, kształtowanych wewnątrz przez obydwójce małżonków – rodziców, dla których najważniejsza jest triada takich wartości, jak: miłość (89,6% badanych), szacunek wzajemny (76,9%) oraz zrozumienie (74,7%). Młodzi chcą budować swoje przyszłe rodziny na identycznej triadzie wartości, jaka występuje w ich rodzinach pochodzenia (taka bowiem wyżej wymieniona triada wartości występuje w większości obecnych rodzin badanych (82,9%). Wszystko można znieść, wszystko przetrzymać i przetrwać – sądzą – jeśli w domu panuje miłość. Można być słabym i ubogim, ale jeśli posiada się miłość, można żyć. Gdy nie ma miłości, wówczas brakuje wszystkiego. A jeśli miłość, to także szacunek i pełne zrozumienie. Badane osoby stwierdziły również, mimo że badane rodziny bogate żyją w warunkach komfortowych, że mogą sobie pozwolić na zaspokojenie wielu, często zbytecznych potrzeb, to jednak nie stanowi to gwarancji do występowania w tych rodzinach sprzyjającej, przyjaznej, ciepłej atmosfery. Jak stwierdzali badani, nawet „zbytne” posiadanie dóbr powoduje wzajemne oskarżanie się małżonków o podejmowanie różnych, często niewłaściwych zachowań i działań, rodzi podejrzliwość, pochopność myślenia, często obojętność na drugiego, „bliskiego” mu przeciw człowieka.

Badani wyrazili pogląd, że będą lepiej rozwiązywać rodzinne problemy niż ich rodzice i więcej czasu poświęcać swoim dzieciom, gdyż sami wielokrotnie pozostawieni byli sami sobie, o czym świadczą następujące wypowiedzi:

- „Moi rodzice nie mają dla mnie czasu, dlatego też muszę sama decydować o wielu sprawach. Co prawda, dają mi pieniądze, rozliczają z nich, ale ja podejmuję decyzje sama. Może to i dobrze”.
- „Chciałbym, żeby moi rodzice bardziej interesowali się mną i pozwalali mi na więcej samodzielności. Przecież jak dorosnę, to muszę wykazać się umiejętnością radzenia sobie w życiu. Kiedy się tego nauczę?”.

Przyjęcie orientacji „mieć” i konsumpcyjnego stylu życia wiąże się w badanych rodzinach z „chroniczną gonitwą za pieniądzem”. Zbytne zaabsorbowanie pracą zawodową, pomnażanie już i tak znaczących dochodów wpływa w sposób istotny na brak czasu dla domu, rodziny, dziecka. Krótkie pobyty w domu wielu badanych respondentów powodują „odizolowanie się” od problemów rodziny, usuwanie się w „cień” od spraw domowych, które winny być sprawami wszystkich jej członków.

### Zaspokajanie potrzeb w rodzinie

Ustalając zakres i sposób zaspokojenia potrzeb, bierzemy pod uwagę, po pierwsze – na stopień ich konieczności, po drugie – na nasze możliwości ekonomiczne i organizacyjne, po trzecie – na wartość wychowawczą. Rodzice powinni porozumieć się ze sobą, a w miarę dorastania także z dzieckiem, co ono będzie otrzymywać i jakie ma spełnić wymagania. Chodzi o to, aby uniknąć sytuacji konfliktowych utrudniających oddziaływanie na dziecko. W toku zaspokajania potrzeb dziecka kształtują się wzajemne więzi i stosunki między rodzicami i dziećmi, a zwłaszcza wzmacnia się lub osłabia więź uczuciowa, stanowiąca podstawę specyficznego klimatu życia rodzinnego.

Analiza materiału badawczego w zakresie przewidywanego zaspokojenia potrzeb dziecka w rodzinach bogatych skłania do refleksji. Mimo że warunki materialne badanych rodzin zamożnych określane są jako bardzo dobre czy komfortowe, to opinie wyrażane przez badane dzieci, a dotyczące stopnia zaspokojenia potrzeb członków w rodzinie przyszłości, a przede wszystkim dzieci w tych rodzinach, są zróżnicowane.

Badane dzieci stwierdziły, że skoro rodzina posiada znaczące środki pieniężne to należy:

- natychmiast zapewnić dziecku wszystko, czego tylko zapragnie (33,7%),
- dziecko powinno mieć wszystko, co jest konieczne dla niego (27,0)%
- zaspokajanie potrzeb materialnych dziecka powinno być przez rodziców wnikliwie analizowane (22,1%),
- zaspokajanie potrzeb materialnych dziecka ograniczać (17,2 %)

Jak stwierdzili respondenci, takie postępowanie z dzieckiem ma nauczyć je życia w skromności, oszczędności i pokorze do życia.

Wraz ze wzrostem poziomu życia zmieniły się na korzyść również możliwości dostępu młodzieży do pieniędzy. Są one bardzo różne, czy nawet krańcowo różne w wielu rodzinach i uzależnione od ich statusu ekonomicznego. W rodzinach przedsiębiorców, ludzi interesu i osób bardzo dużo zarabiających niejednokrotnie występuje zjawisko obdarowywania dzieci „dużymi” pieniędzmi w formie kieszonkowego bądź nagrody za wypełnienie określonych usług na rzecz rodziny czy też za wyniki w nauce.

Zatem zapytano dzieci o ich opinie na temat dawania „kieszonkowego” w ich przyszłej rodzinie.

Z analizy wyników badań wynika, że:

- 73% badanych dzieci wyraża zdanie, że należy dawać „kieszonkowe”, twierdząc jednocześnie, że dzieci mają swoje potrzeby finansowe i kieszonkowe, więc jest to konieczne. Dziecko, otrzymując „kieszonkowe”, uczy się gospodarności i odpowiedzialności. Powinno je otrzymywać już od najmłodszych lat, gdyż wyzwała to w nim poczucie wartości, wyrabia samodzielność w podejmowaniu decyzji, uczy przewidywania i zmusza do przemyśleń;
- z kolei 22% badanych jest zdania, że dawanie dzieciom kieszonkowego to „psucie” ich charakteru i przyzwalanie na „inne” zachowania nie zawsze aprobowane przez rodziców czy też przez rówieśników;
- pozostała grupa badanych do dawania dzieciom kieszonkowego miała stosunek ambiwalentny.

Badani respondenci, bazując z pewnością na swoich doświadczeniach, stwierdzili również, że poprzez posiadanie kieszonkowego zyskują sympatię rówieśników, kole-dzy bardziej liczą się z nimi, czują się pewniejsi siebie i dowartościowani.

Zdaniem badanych dzieci:

- pieniądze ułatwiają realizację zadań (99%),
- stwarzają dobrobyt (39%),
- są kluczem do wszystkiego (71%),
- pieniądze są bardzo potrzebne, ale nie są dobrem najważniejszym (13%).

W środowisku rodziców zamożnych, bogatych, często występuje zjawisko manifestowania zasobności materialnej, finansowej przejawiającej się w kupowaniu dzieciom drogiej odzieży, kupowaniem drogich prezentów, dawaniem wysokiego kieszonkowego. W takich sytuacjach, u rówieśników pochodzących z rodzin o niższym statusie ekonomicznym rodzi się zazdrość, podejrzliwość i inne negatywne uczucia.

Zbyt wysokie kieszonkowe rodzi u dzieci zbyt dużą pewność siebie, zarozumiałość, chęć dominowania za pośrednictwem wartości materialnych, umożliwia opłacanie różnych usług koleżeńskich, może stać się powodem demoralizacji. Należy również zauważyć, że posiadanie zbyt wysokiego kieszonkowego może także powodować izolację czy osamotnienie w grupie, może także powodować zaburzenie interakcji i stosunków koleżeńskich i rodzić różnego typu zachowania, które niekorzystnie wpływają na rozwój społeczny jednostki, na kształtowanie jej osobowości.

Znacząca grupa badanych (53%) stwierdziła, że dawanie kieszonkowego musi być działaniem, w którym należy uwzględnić umiarkowanie, rozsądek, dobro i rozwój dziecka, a także troskę o jego przyszłość i przygotowanie do pełnienia ról społecznych.

## System wartości w rodzinach zamożnych

Każdego dorosłego człowieka winna cechować odpowiedzialność za swoje postępowanie. Świadczy ona o jego psychicznej dojrzałości. Aby być odpowiedzialnym człowiekiem, trzeba posiadać jakąś hierarchię wartości i starać się według niej żyć. Czym zatem jest wartość?

A. Siemianowski uważa, że „są one źródłem naszego szczęścia, racją ponoszonych ofiar i podejmowanych walk, wyższe zaś wartości są podstawą i źródłem sensu naszej egzystencji w świecie”<sup>24</sup>. Człowiek to istota skierowana ku wartościom, stąd – jak powiada J. Tischner – „odczuwa konieczność posiadania i poznania wartości tudzież ich realizowania”<sup>25</sup>.

Wartości są świadomym dążeniem do tego, na czym człowiekowi najbardziej zależy ze względu na zaspokojenie jego potrzeb. Wartości są tym, do czego odwołujemy się podejmując decyzje w życiu, stanowią swoistego rodzaju normę, wzór zachowań, czyli regułę, jak człowiek powinien lub nie powinien postępować.

Wartościami nazywa się zwykle to, co ludzie cenią i do czego dążą.

Systemy wartości zmieniają się, gdyż zmienia i przeobraża się świat, w którym żyjemy, zmienia się także człowiek. Jak sądzi M. Gogacz<sup>26</sup>, człowiek nie powtarza swego życia, chodzi więc o to, by przeżyć je w sposób udany, by nie popełnić wiele razy tych samych błędów, by szybko i mądrze uczyć się życia wartościowego, korzystnego dla jednostki i otoczenia. A. Zych z kolei stwierdza, że „mądrość życiowa nie polega na tym by gromadzić dobra, zasoby, bogacić się, kontrolować innych i dominować nad nimi, lecz na tym, by osiągać coraz wyższy poziom świadomości samego siebie, rozwijać się duchowo i samorealizować się”<sup>27</sup>.

Człowiek uwikłany jest w sieć wartości, przy czym wybór jednej z nich pociąga za sobą konieczność wyboru następnej. I nie jest dobrze, gdy wybiera wartość sprzeczną z dotychczas uznanych, bowiem rozpada się system przez niego wybrany. Sprawdzeniem dobrego wyboru wartości i spójności całego systemu jest stwierdzenie, czy realizując je, człowiek staje się lepszy<sup>28</sup>.

Thomas Gordon stwierdza, że „(...) rodzice uczą swojej hierarchii wartości przez to, że wyznają ją życiem. Jeśli chcą, by ich dzieci ceniły uczciwość, rodzice muszą tą uczciwość codziennie ujawniać. Jeśli chcą, by ich dzieci ceniły wielkoduszność, muszą postępować wielkodusznie”<sup>29</sup>. Cytowany autor uważa, że podstawową przyczyną odrzucenia przez dzieci systemu wartości rodziców jest odbieganie przez dorosłych w różnych zachowaniach od przekonań, które głoszą. Dlatego też dziecko

<sup>24</sup> A. Siemianowski, *Człowiek a świat wartości*, Gniezno 1993, s. 6.

<sup>25</sup> J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1993, s. 46.

<sup>26</sup> M. Gogacz, *Podstawy wychowania*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokolanów 1993.

<sup>27</sup> A. Zych, *Mądrość życia*, „Vilcacora”, 2001, nr 1, s. 50.

<sup>28</sup> E. Żukowska, *Moralno-etyczne uwarunkowania kształcenia i wychowania młodego pokolenia w przekazy wartości chrześcijańskich*, [w:] ks. A. Kryński (red.), *Evangelizacja a edukacja w trzecim tysiącleciu*, Częstochowa 2002.

<sup>29</sup> T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, Warszawa 1991, s. 259.

nie buntuje się przeciwko rodzicom, a jedynie przeciwko destrukcyjnym metodom wychowawczym.

Rodzina jest niezastąpioną wartością człowieka. To właśnie rodzice mają ułatwić dziecku odkrywanie i poznawanie świata oraz praw nim rządzących. W rodzinie dziecko powinno otrzymać miłość, akceptację, poczucie bezpieczeństwa, szacunek i zrozumienie. Niestety, w wielu rodzinach dziecko często jest pozostawione samo sobie ze swoimi problemami. W wielu rodzinach nie ma dyskusji, wspólnego spędzania czasu wolnego, wspólnych posiłków, brakuje też autorytetu rodziców. Świat proponuje bogaty wybór wartości materialnych, konsumpcyjnych, kreuje wizję dorobienia się, aby „mieć dużo” i „dobrze”, pomija zaś znaczenie tak istotnych dla życia wartości humanistycznych. W konsekwencji szybkiego dorabiania się ludzie tracą wzajemny kontakt, czują się wyizolowani, odczuwają pustkę życiową, a niejednokrotnie tracą sens życia.

Wysuwanie na plan pierwszy konsumpcyjnego posiadania bezpowrotnie przekreśla wiele wartości uważanych za dotychczas niepodważalne, prowadzi do głębokiego uprzedmiotowienia człowieka, niszczy wiele więzi międzyludzkich.

Rodzina powinna uczyć dostrzegania nadrzędnej wartości osoby ludzkiej i czynnego reagowania na potrzeby drugiego człowieka. Jeśli dziecko nie wyniesie tego z domu rodzinnego, to w przyszłości, w życiu dorosłym, nie będzie potrafiło funkcjonować w swojej nowej rodzinie, grupie, społeczeństwie.

Kto wychowuje dziecko, ma z pewnością określone wartości, mniej lub bardziej sprecyzowane cele, ku którym jego wychowawcze postępowanie zmierza.

Zatem nasuwają się pytania: Co chcemy w wychowaniu dzieci dzisiaj osiągnąć? Do czego chcemy nasze dzieci doprowadzić? Jakie cele stawia sobie rodzina jako najważniejsze i jakimi kieruje się wartościami?

Z badań wynika, że wizja przyszłych rodzin badanej młodzieży mocno przylega do realiów współczesnych – co bynajmniej nie oznacza, że będą one wierną kopią rodzin pochodzenia. Jednak zdecydowanie więcej ma być w nich wartości kontynuowanych, aniżeli tych, które zostaną poddane weryfikacji i ostatecznie odrzucone. Pytanie tylko: jaki ładunek aksjologiczny będą zawierały wartości kontynuowane? Jeśli są to wartości o znaczeniu dodatnim, to można się spodziewać, że w sensie aksjologicznym nowo zakładane rodziny będą miały charakter uporządkowany; jeśli zaś są to wartości o znaczeniu negatywnym – to kto wie, czy nie będzie w tych rodzinach chaosu i bałaganu. M. Heller i J. Życiński rokują, iż „przyszłość skazana jest na bałagan”<sup>30</sup>. Cały Kosmos i wszystko co w nim się znajduje – łącznie z człowiekiem – podąża ku powiększaniu entropii – to znaczy wzrostu chaosu i utraty informacji<sup>31</sup>. Czy obejmie on także rodziny przyszłości? Badana młodzież przekonuje, że nie – formułując wizję kontynuowania wartości pozytywnych. Ale jakich?

<sup>30</sup> M. Heller, J. Życiński, *Wszechświat i filozofia*, Copernicus Center Press, Kraków 2015.

<sup>31</sup> M. Janukowicz, *Kontynuacja czy negacja wartości wyniesionych z domu rodzinnego?*, „Małżeństwo i Rodzina”, 2003, nr 7.

W opinii dzieci z rodzin zamożnych najważniejszą wartością są pieniądze (96,6%) i szczęście (89,0%). Dalej wymieniono: podróże do egzotycznych krajów (72,0%), zdrowie (64,3%). W swoich odpowiedziach dzieci w ogóle nie wymieniały takich wartości, jak: wysoka pozycja społeczna i dobre kontakty z ludźmi.

Dziecko wychowane w dobrobycie materialnym też chce dalej żyć w jak najlepszych warunkach. Dla większości dzieci z rodzin bogatych, co wynika z badań, pieniądź jest wartością najważniejszą, chociaż jak stwierdza V. Sikorska<sup>32</sup>, pieniądź to zło, to niezgoda, źródło konfliktów, chciwości, zazdrości, może prowadzić do różnego rodzaju zachowań negatywnych.

Badane dzieci, tak jak i ich rodzice, też marzą o dobrej, udanej, szczęśliwej rodzinie będącej miejscem spokoju, oazy, miejscem miłości, dobroci, właściwej atmosfery sprzyjającej właściwemu funkcjonowaniu zarówno w rodzinie, jak i poza nią.

Badane dzieci stwierdzały, że: „życie ma sens wtedy, gdy człowiek nie musi się martwić o pieniądze. To ich posiadanie pozwala na życie bez zmartwień i kłopotów, na spełnianie marzeń, na dostęp do wszystkiego czego tylko człowiek zapagnie”.

Inna wypowiedź: „życie wtedy ma sens, gdy człowiek ma to, czego pragnie, gdy osiąga sukcesy, ma pieniądze, dobre układy i bliskie osoby wokół siebie”.

Rodzice, żyjący w dobrobycie, znają „smak” takiego życia, nie znają uczucia, że może na cokolwiek brakować pieniędzy, często żyją ponad stan, stąd też chcą, aby ich dzieci również żyły w dostatku. Z kolei młodzi ludzie, na których codziennie różnymi kanałami przekazu informacji oddziałuje świat dobrobytu, ulegają pokusie szybkiego uczestnictwa w podobnych warunkach.

Rodzina jest grupą społeczną tworzącą strukturę, w której wszyscy są zależni od siebie wzajemnie, każdy od każdego. Wszystkie relacje zachodzące pomiędzy jej członkami są między sobą powiązane. Dlatego nie można w rodzinie być szczęśliwym osobno. Jak sądzi M. Braun-Gałkowska<sup>33</sup> nie może być tak, że jeden członek rodziny jest szczęśliwy, a inni są nieszczęśliwi. Jeśli chce się być szczęśliwym w rodzinie, trzeba być szczęśliwym razem z rodziną.

Omawiając problematykę wartości w przyszłych rodzinach badanych respondentów należy również wspomnieć o wartościach religijnych. Z przeprowadzonych badań wynika, że dla 64,7 % badanych wartości religijne w hierarchii wartości zajmują miejsca środkowe; pamięta się o nich od czasu do czasu – na ogół podczas świąt – bo tak wypada, albo wspomina się Boga w sytuacjach życiowych bardzo trudnych. Ta kategoria badanych chce, by w rodzinach, które będą zakładać, wartości religijne miały inne znaczenie, raczej ważniejsze niż obecnie, w ich rodzinach pochodzenia. Z kolei dla 26,2 % respondentów w ich przyszłych rodzinach Bóg, wiara, religia będą miały istotne znaczenie, natomiast 9,1% badanych wartości religijne uważa za pod-

<sup>32</sup> V. Sikorska, *Wychowawcze aspekty gospodarowania pieniędzmi przez dziecko*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1992, nr 8.

<sup>33</sup> M. Braun-Gałkowska, *Przygotowanie do życia rodzinnego*, „Rocznik Pedagogiki Rodziny”, t. V, 2002.

rzędne, wręcz marginalne. Jedni chcą powielić ten sam wzorzec w swoich przyszłych rodzinach, drudzy uzależniają to od stanowiska w tej kwestii przyszłego męża lub przyszłej żony.

### Style wychowania rodzinnego

Funkcje wychowawcze wypełniane przez rodzinę realizowane są na różne sposoby, w zależności od stosowanego przez rodzinę stylu wychowania, decydującego o ilości i rodzaju oddziaływań na psychikę dziecka. Styl wychowania prezentowany przez daną rodzinę jest sumą sposobów i metod wpływania na dziecko wszystkich jej członków. Styl wychowania to naturalne oddziaływanie rodzica na dziecko, które odzwierciedla wpływ na psychikę dziecka, a w efekcie na jego zachowanie. Obejmuje on sposób kontrolowania dziecka, jakość i typ udzielanego wsparcia, a także stosowane kary i nagrody w wychowaniu.

Odwiecznym obszarem sporów rodziców i dorastających dzieci pozostają wyobrażenia młodych o wychowaniu. Zdecydowanie manifestują oni konieczność zmiany stylu wychowania, z jakim mają do czynienia w swoich domach. Domagają się większej autonomii i wolności, deklarują demokratyczny styl wychowywania swoich własnych dzieci. Pozostaje wierzyć, że badani nie zatracą tego, co wartościowe. Co młodzi wybiorą: pełną swobodę czy też swobodę rozsądną? Na pewno będą próbowali dokonywać zmian, zwłaszcza w dziedzinie wychowania, które – zdaniem badanych – ogranicza i blokuje szanse rozwojowe młodzieży, narzuca wizję życia proponowaną przez dorosłych, służy przystosowaniu kolejnych pokoleń do zastanych warunków życia. Badani chcą w przyszłości swoim dzieciom dać więcej wolności w rozstrzygnięciu spraw indywidualnych i społecznych..

A czy zmieni się współczesny model macierzyństwa i ojcostwa? W ocenie młodzieży – raczej nie, bowiem wyobrażenia badanych o matce nie odbiegają zbyt daleko od obecnych: ma być przede wszystkim czuła, kochająca, troskliwa, dobra. Wydaje się więc, że słowa E. Fromma o tym, że „matka jest pokarmem, miłością, ciepłem, ziemią...”<sup>34</sup> będą również wpisane w przyszłość. Wydaje się, że żadna cywilizacja, nawet najbardziej nowoczesna, nie rezygnuje z matki czulej, kochającej i wyrozumiałej. Ale też żadna nie da przyzwolenia dla matek ambiwalentnych, rozedrganych uczuciowo i agresywnych. Do cech, których badane dziewczęta nie chciałyby przejąć od swoich matek należą: nerwowość, zaciętość, upór i przejmowanie się sprawami błażymi, niecierpliwosć. Wyobrażenia i oczekiwania są skierowane w kierunku modelu matki kochającej, zrównoważonej, tolerancyjnej i... zaradnej życiowo. Ma to być matka posiadająca wiedzę, która potrafi na wszystko znaleźć radę, która potrafi być operatywna, dobrze zorganizowana i zapobiegliwa. Dotyczy to również ojców. Badani młodzi mężczyźni chcą być aktywni zawodowo, ale nie chcą być pracoholikami, choć pracowitość uznają za wartość priorytetową, decydującą w przyszłości o ich kondycji w rodzinnych rolach mężów i ojców. Kochająca i zaradna matka, pracowity i zaradny

<sup>34</sup> E. Fromm, *O sztuce miłości*, Dom Wydawniczy Rebis, 2000.

ojciec w perspektywie czasu mają stworzyć szczęśliwe rodziny, w których będzie zachowany umiar pomiędzy pracą zawodową a życiem rodzinnym, w których rodzice znajdą więcej czasu dla siebie i dla swoich dzieci. Zdaniem 78,3% młodych respondentów, ich domy w przyszłości będą się różnić od tych, w których są wychowywani przede wszystkim tym, że członkowie rodzin będą żyli ze sobą, a nie obok siebie. Czas spędzony z rodziną i dla rodziny ma się stać wartością, która chronić będzie przed nadciągającymi zagrożeniami. Większość rodziców za pomocą „małych kroków”, stopniowo, chociaż nie zawsze w sposób właściwy ingeruje w osobowość dziecka. W procesie tym odwołują się do tego, czego sami kiedyś się nauczyli. E. Baldo sądzi, że rodzice „jeśli poznali miłość niedoświadczoną, niejasną, zaborczą, wymagającą, manipulacyjną i destrukcyjną, taki też jej wizerunek przełożą swojemu dziecku (...). Dzieci z kolei, chcą być kochane, naśladują, słuchają, reagują i postępują dokładnie tak, jak ich rodzice. Reguła wydaje się dość prosta, jednak cena, jaką niektórzy za nią płacą, jest bardzo wysoka”<sup>35</sup>.

## Podsumowanie

Zasadniczym celem badań było ukazanie wizji przyszłego życia rodzinnego młodych ludzi. Zaprezentowane w poszczególnych kategoriach opinie badanych dzieci są ściśle powiązane z ich sytuacją rodzinną i zdobytym doświadczeniem. Rodziny przyszłości – zdaniem większości badanych – mają być domami, w których małżonkowie i rodzice będą posiadać ten sam status ważności. A więc, mają to być związki partnerskie, oparte na równości praw i obowiązków, wzajemnym wspólnym kształtowaniu klimatu życia rodzinnego. W wyobraźni rodzinnej badanych powstają wizje własnych rodzin, kształtowanych wewnętrznie przez obydwójce małżonków – rodziców, dla których najważniejsza jest triada takich wartości, jak: miłość, szacunek oraz zrozumienie.

Analiza materiału badawczego w zakresie przewidywanego zaspokojenia potrzeb dziecka w rodzinach bogatych skłania do refleksji. Mimo że warunki materialne badanych rodzin zamożnych określane są jako bardzo dobre czy wręcz komfortowe, to opinie wyrażane przez badane dzieci, a dotyczące stopnia zaspokojenia potrzeb członków w rodzinie przyszłości, a przede wszystkim dzieci w tych rodzinach, są zróżnicowane. Rodzice, żyjący w dobrobycie nie znają uczucia, że może na cokolwiek brakować pieniędzy, często żyją ponad stan, stąd też chcą, aby ich dzieci również opływały w dostatki. Z kolei młodzi ludzie, na których codziennie różnymi kanałami przekazu informacji oddziałuje świat dobrobytu, ulegają pokusie szybkiego uczestnictwa w podobnych warunkach.

Z badań wynika, że wizja przyszłych rodzin badanej młodzieży mocno przylega do realiów współczesnych – co bynajmniej nie oznacza, że będą one wierną kopią rodzin pochodzenia. Jednak zdecydowanie więcej ma być w nich wartości kontynuowa-

<sup>35</sup> E. Baldo, *Zawód: rodzice*, Wydawnictwo M, Kraków 2002, s. 70.



nych aniżeli tych, które zostaną poddane weryfikacji i ostatecznie odrzucone. Na plan pierwszy wysuwają się te dotyczące sfery utrzymania wysokiego statusu materialnego. Trzeba jednak podkreślić, że dla badanych dzieci bardzo ważne są też wartości niematerialne związane ze szczęściem własnej rodziny, a także chęcią podróżowania, poznawania różnych zakątków świata i troską o zdrowie.

Odwiecznym obszarem sporów rodziców i dorastających dzieci pozostają wyobrażenia młodych o wychowaniu. Badane dzieci z rodzin zamożnych zdecydowanie manifestują konieczność zmiany stylu wychowania z jakim mają do czynienia w swoich domach. Domagają się większej autonomii i wolności, deklarują demokratyczny styl wychowywania swoich własnych dzieci. Wsparciem dla każdego człowieka, zwłaszcza dorastającego, powinna być rodzina. Jednak i ona ulega licznym przeobrażeniom, zarówno w zakresie modelu i kształtu, pełnionych w jej obrębie funkcji, jak i postaw społecznych. Mimo że pewne zmiany są naturalne i nieuniknione, niektóre wręcz pożądane, to jednak wydaje się, że warto zwrócić uwagę na olbrzymie znaczenie rodziny, podtrzymać jej rangę, uświadomić, jak ważne jest wychowanie, jak cenne są właściwe relacje między jej członkami. Rodzinę należy wspierać, by mogła prawidłowo funkcjonować, by potrafiła podejmować ciężące na niej zadania, by była w stanie sprostać wyzwaniom, wreszcie – by radziła sobie samodzielnie, ale w taki sposób, który zakłada też umiejętność dawania i potwierdza fakt bycia wartościową częścią społeczeństwa.

Jak stwierdza P. Szukalski<sup>36</sup> niezależnie od sposobu spojrzenia na przyszłość rodziny, podstawową trudnością w ocenie kierunków jej zmian jest poziom zależności przemian od czynników zewnętrznych, przede wszystkim sytuacji ekonomicznej. Pojawi się zapewne nowy model życia rodzinnego, odnoszący się do relacji między partnerami, jak i do relacji międzypokoleniowych. Rodzina przyszłości będzie zatem zapewne w większym stopniu, niż się nam wydaje, rodziną bliższą przeszłości, niż jakimś super antytradycyjnym tworem, odzeganym się od sprawdzonych przez tysiąclecia form wspomagania się i kontaktowania<sup>37</sup>.

## Bibliografia

- Andrycz J., *Poziom życia ludności*, [w:] L. Frąckiewicz (red.), *Polityka społeczna. Wybrane zagadnienia*, Katowice 1994.
- Baldo E., *Zawód: rodzice*, Wydawnictwo M, Kraków 2002.

---

<sup>36</sup> P. Szukalski, *Rodzina przyszłości w perspektywie demograficznej. Polacy 2050. Granice postępu społecznego – perspektywa demografii rodziny*, [w:] J. Kleer, A.P. Wierzbicki, Z. Strzelecki, L. Kuźnicki (red.), *Wizja przyszłości Polski. Studia i analizy*, t. 1, *Społeczeństwo i państwo*, Warszawa: Komitet Prognoz PAN, 2012.

<sup>37</sup> Tamże.

- Braun-Gałkowska M., *Przygotowanie do życia rodzinnego*, „Rocznik Pedagogiki Rodziny”, t. V, 2002.
- Czapiński J., *Szczęście – złudzenie czy konieczność?*, [w:] M. Kofta, T. Szutrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2001.
- Diener E., Lucas R.E., Oishi S., *Dobrostan psychiczny. Nauka o szczęściu i zadowoleniu z życia*, [w:] J. Czapiński (red.), *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, PWN, Warszawa 2005.
- Fromm E., *O sztuce miłości*, Dom Wydawniczy Rebis, 2000.
- Gogacz M., *Podstawy wychowania*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1993.
- Gordon T., *Wychowanie bez porażek*, Warszawa 1991.
- Heller M., Życiński J., *Wszecławiat i filozofia*, Copernicus Center Press, Kraków 2015.
- Janukowicz M., *Kontynuacja czy negacja wartości wyniesionych z domu rodzinnego?*, „Małżeństwo i Rodzina” 2003, nr 7.
- Kawula S., Janke A.W., *Polimorficzność i komplementarność badań nad współczesną rodziną*, [w:] S. Badora, S. Kawula, A. Janke (red.) *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Kawula S., *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke (red.), *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
- Kot S.M., Malawski A., Węgrzecki A., *Dobrobyt społeczny, nierówności i sprawiedliwość dystrybucyjna*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2004.
- Marzec H., *Dobrobyt materialny szansą czy zagrożeniem wychowania w rodzinie*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2006.
- Marzec H., *Działania opiekuńczo-wychowawcze wobec dziecka w rodzinach zamożnych i ubogich. Analiza porównawcza*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2011.
- Peisert M., *Formy i funkcje agresji werbalnej: próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1998.
- Ryś M., *Wspieranie rozwoju osobowego w rodzinie*, [w:] M. Ryś, M. Jankowska (red.), *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2007.
- Siemianowski A., *Człowiek a świat wartości*, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentium, Gniezno 1993.
- Sikorska V., *Wychowawcze aspekty gospodarowania pieniędzmi przez dziecko*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1992, nr 8.
- Singer J.L., *Marzenia codzienne*, PWN, Warszawa 1980, [za:] L. Wojciechowska, N. Wall, *Marzenia codzienne a subiektywny dobrostan psychiczny dzieci z domu dziecka*, [w:] D. Borecka-Biernat (red.), *Poszukiwanie uwarunkowań zaburzeń w za-*

- chowaniu młodzieży w interakcjach społecznych, Wydawnictwo Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, Wałbrzych 2009.
- Szukalski P., *Rodzina przyszłości w perspektywie demograficznej. Polacy 2050. Granice postępu społecznego – perspektywa demografii rodziny*, [w:] J. Kleer, A.P. Wierzbicki, Z. Strzelecki, L. Kuźnicki (red.), *Wizja przyszłości Polski. Studia i analizy*, t. 1, *Spółczeństwo i państwo*, Warszawa: Komitet Prognoz PAN, 2012.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1993.
- Tyszkowa M., *Badania nad uspołecznieniem i osobowością dzieci jedynych i mających rodzeństwo*, [w:] M. Tyszkowa (red.), *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*, Poznań 1985.
- Ubertowski A., *Psychologia biznesu*, Wydawnictwo FA-art, Katowice 2011.
- Wojciechowska L., *Kreacje wyobrazeniowe własnej osoby i otaczającego świata u dzieci i młodzieży. Treściowa charakterystyka marzeń na jawie u dzieci w okresie średniego dzieciństwa*, [w:] L. Wojciechowska (red.), *Spostrzeganie zjawisk świata społecznego przez dzieci, młodzież i młodych dorosłych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003.
- Zaleśkiewicz T., Gąsiorowska A., Kesebir P., Luszczynska A., Pyszczyński T., *Pieniądze i nieśmiertelność. Wpływ aktywacji idei pieniędzy na lęk egzystencjalny*, [w:] *Psychologia – jakość – konsumpcja. Pomiędzy dobrobytem a dobrostanem*, Wydawnictwo Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2012.
- Zych A., *Mądrość życia*, „Vilcaca”, 2001, nr 1.
- Żukowska E., *Moralno-etyczne uwarunkowania kształcenia i wychowania młodego pokolenia w przekazie wartości chrześcijańskich*, [w:] ks. A. Kryński (red.), *Ewangelizacja a edukacja w trzecim tysiącleciu*, Częstochowa 2002.

### **The vision of the future of the family in the opinion of children from wealthy families**

**Abstract:** The family, for most people, is synonymous with warmth, love, safety and is highly valued. The family is one of the oldest human communities and appears in all recognized types of societies and cultures. The family is a basic element of society and its quality impacts on society and on the personal fate of an individual. In the family, an individual experiences the most meaningful period in which her/his lifestyle, system of preferred values and worldview are shaped.

An important feature of postmodernity is the great development of technology. It is easy to observe that it influences the standard of our lives. The faster the development of technology, the higher the level of modernity. Therefore, the question arises: how far will the process influence families and life in families? Will families become more modern only as far as material security is concerned or will the atmosphere of family life change as well? What will survive in homes that quickly become automated, computerized, equipped with computer networks? What will happen to traditional values derived from families? And finally, what vision of the family do children from wealthy families have?

**Keywords:** wealthy family, contemporary youth, opinions, vision of the future

**About the Author**

Helena Marzec – pedagogue, dr hab. of humanities, associate professor at the Academy of Humanities and Economics in Łódź. Her research interests fall within the broadly understood area of social pedagogy, particularly the functioning of the family environment in many of its aspects. In addition, she considers the care and upbringing provided at various stages of life and in the course of various life situations. In her research she also devotes attention to preschool education, its course and effects.

She is the author of many books and articles published in various national journals as well as books and articles in foreign journals. She has organised 13 international academic symposia focused on the functioning of the contemporary Polish family.